

Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2011 r., I CSK 372/10²

Każde dobro osobiste skupia w sobie dwa elementy – chronioną wartość oraz prawo żądania od innych jej poszanowania. Spokojny, niezakłócony odpoczynek na zorganizowanych wczasach nie odpowiada tym przesłankom; jest zwykłym przejawem zachowania człowieka, zaspokojeniem jego – najczęściej doraźnej – potrzeby, nie przez wszystkich zresztą odczuwanej. Nie można jednak wykluczyć, że w niektórych sytuacjach działanie (zaniechanie) organizatora turystyki, prowadzące do „zmarnowania urlopu”, będzie jednocześnie naruszeniem jakiegoś dobra osobistego, w tym w szczególności zdrowia albo nietykalności lub wolności osobistej. Jednak nie uzasadnia to generalnego stanowiska, iż prawo do spokojnego wypoczynku (urlopu) jest dobrem osobistym mieszczącym się w otwartym katalogu tych dóbr zawartym w art. 23 k.c.

1. Wstęp

Komentowane orzeczenie związane jest z problematyką zmarnowanego urlopu oraz odpowiedzialnością biura podróży, głównie organizatora turystyki za szkody niematerialne powstałe w związku z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem umowy o świadczenie usług turystycznych. Zmarnowany urlop to pojęcie doktrynalne, wskazujące na istotę szkody, polegającej na utracie oczekiwanych przyjemnych przeżyć i satysfakcji czy niedoznaniu relaksu ani wypoczynku na zorganizowanych wycieczkach. Taka szkoda pozbawiona jest elementu majątkowego i ma związek z naszym stanem psychicznym, a nie ubytkiem w posiadanym majątku. Najważniejszym punktem rozważań będzie jednak próba stwierdzenia, czy prawo do spokojnego wypoczynku możemy klasyfikować jako dobro osobiste określone w art. 23

¹ Autorka jest doktorantką WPiA UJ.

² LexPolonica nr 2505492.

k.c. i żądać w przypadku jego naruszenia zadośćuczynienia, a także opublikowania przeprosin w prasie. Problem ten ma duże znaczenie praktyczne, gdyż coraz częściej w procesach z biurami podróży, obok żądania naprawienia szkody majątkowej w ramach odpowiedzialności wynikającej z umów cywilnoprawnych, żądamy odszkodowania za szkodę niemajątkową.

2. Stan faktyczny

Orzeczenie Sądu Najwyższego zapadło w następującym stanie faktycznym. Piotr K. zawarł z TUI Polska Spółka z o.o. (dalej TUI) umowę o świadczenie usług turystycznych, której przedmiotem był siedmiodniowy pobyt dla pięciu osób na wyspie Lanzarote w miejscowości Playa de los Pocillos w hotelu z opcją *all inclusive* w okresie od dnia 22 do dnia 29 grudnia 2005 r. Cena imprezy turystycznej nie obejmowała dojazdu i jej uczestnicy musieli zapewnić sobie transport we własnym zakresie i na własny koszt. Rodzina Piotra K. przybyła na miejsce pobytu dnia 26 grudnia 2005 r., gdzie otrzymali apartament w hotelu RIU Paraiso Lanzarote Resort. Jednak warunki, w jakich zostali zakwaterowani, odbiegały znacząco od standardu hotelu czterogwiazdkowego. W recepcji zgłosili zawilgocenie apartamentu oraz robactwo. Następnego dnia otrzymali dwa osobne pokoje, w których na ścianach widoczne były zagrzybienienia, płytki w łazience odpadały, telewizory oraz sejfy były niesprawne, meble poobijane, a w czasie opadów deszczu przeciekała woda z tarasu. Z powodu okresu świątecznego kontakt z rezydentem był niemożliwy. Reklamacje składane przez Piotra K. w imieniu swoim, żony oraz trójki dzieci do miejscowego rezydenta niemieckiego oddziału TUI oraz później bezpośrednio w Polsce nie zostały przez usługodawcę uwzględnione. W związku z powyższym uczestnicy imprezy turystycznej złożyli pozew o odszkodowanie i zadośćuczynienie za krzywdę spowodowaną naruszeniem ich dobra osobistego w postaci prawa do czerpania udanego urlopu, zapłacenie określonej sumy pieniężnej na cel społeczny oraz trzykrotne zamieszczenie w dzienniku „Rzeczpospolita” na pierwszych stronach dodatków: „Moje Podróże” i „Prawo co dnia” tekstu przeprosin w określonym przez nich formacie.

3. Przebieg postępowania sądowego

Sąd Okręgowy nie przychylił się do żądania rodziny Piotra K. i oddalił powództwo w całości, uznając, że prawo do spokojnego urlopu i przyjemność z podróży nie stanowi dobra osobistego i nie korzysta z ochrony zapewnionej przez art. 23 i 24 k.c. Ponadto, zdaniem sądu, niski standard w hotelu oraz zła obsługa nie powoduje naruszenia godności wczasowiczów. Powodowie wnieśli apelację, zarzucając w niej naruszenie art. 11a ustawy z dnia

29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych³ oraz przepisów Kodeksu cywilnego o ochronie dóbr osobistych. Sąd Apelacyjny w Warszawie po rozpatrzeniu apelacji stwierdził, że na uwzględnienie zasługuje żądanie zwrotu 12 536,52 zł, gdyż kwota ta stanowi odszkodowanie z tytułu nienależytego wykonania umowy. Za bezzasadne zostały uznane ponownie pozostałe zarzuty, gdyż brak było podstaw do przyznania obok odszkodowania w ramach odpowiedzialności kontraktowej również zadośćuczynienia za zakłócenie czerpania przyjemności z podróży, związanego z ochroną dóbr osobistych i szkodą niemajątkową.

Od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego wniesiono skargę kasacyjną w zakresie roszczenia o nakazanie pozwanej przeproszenia w prasie, zarzucając naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 24 § 1 k.c. Sąd Najwyższy po jej rozpoznaniu stanął na stanowisku, że w przypadku pociągnięcia organizatora turystyki do odpowiedzialności za zmarnowany urlop jego podstawą może być art. 11a u.u.t. jako *lex specialis* do zasad określonych w art. 471 k.c. Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 23 i 24 k.c., Sąd Najwyższy wyjaśnił, że na tle powszechnie akceptowanego ujęcia dóbr osobistych nie jest dopuszczalna konstrukcja nowego dobra osobistego w postaci prawa do niezakłóconego odpoczynku. Podkreślił jednak, że nie można wykluczyć, aby poszczególne działanie (zaniechanie) organizatora turystyki, powodujące zmarnowany urlop, było jednocześnie naruszeniem jakiegoś dobra osobistego, w tym w szczególności zdrowia, nietykalności lub wolności osobistej. W konsekwencji zaskarżony wyrok został uchylony, a Sąd Apelacyjny musi ponownie rozpoznać, czy nienależyte wykonanie zobowiązania przez TUI stanowiło naruszenie innych dóbr osobistych. Gdyby do niego doszło, to Sąd ten musi rozpatrzyć, czy żądanie powodów odnośnie przeproszenia w prasie nie narusza reguły adekwatności.

4. Komentarz

Omawiane rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2011 r. stanowi spójne uzupełnienie przełomowych tez wyrażonych w uchwale SN z dnia 19 listopada 2011 r., III CZP 79/10⁴ i powinno jednoznacznie ukierunkować orzecznictwo sądów polskich, gdyż kwestia zmarnowanego urlopu i podstawy prawnej odpowiedzialności z tego tytułu budzi wiele kontrowersji zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze⁵. Pojęcie „zmarnowany urlop”⁶ ujmuje w sposób skondensowany istotę szkody polegającej na utracie oczekiwanych przyjemnych

³ Dz.U. z 2004 r., Nr 223, poz. 2268 z późn. zm.; dalej jako u.u.t.

⁴ Biuletyn Sądu Najwyższego 2011, nr 11, poz. 9.

⁵ Zob. A. Koronkiewicz-Wiórek, *Zmarnowany urlop w praktyce – kilka uwag na tle orzecznictwa sądów wrocławskich*, Rejent 6/2009, s. 53 i nast.

⁶ Szkada ta jest niejednolicie nazywana – spotykamy określenia: utracona przyjemność z wakacji, prawo do czerpania pełnej satysfakcji z zakupionej imprezy turystycznej, zepsute lub zmarnowane wakacje.

przeżyć, związanych najczęściej z podróżą, relaksem, wypoczynkiem i poczuciem komfortu. Nieuzyskanie tych przeżyć na skutek zaniedbań organizatora jest często jedynym uszczerbkiem poniesionym przez konsumenta. W glosowanym orzeczeniu kategorycznie stwierdzono, iż nie można sztucznie rozszerzać katalogu dóbr osobistych i konstruować prawa do niezakłóconego wypoczynku. Powództwo o naruszenie dóbr osobistych jest możliwe jednak w sytuacji, gdy poprzez niewłaściwe i niezgodne z zawartą umową cywilnoprawną zachowanie organizatora turystyki zostały naruszone dobra osobiste wymienione niewyczerpująco w art. 23 k.c. jak zdrowie, godność, cześć, wolność lub inne –zaakceptowane przez judykaturę jak nietykalność cielesna⁷, prawo do prywatności⁸ czy spokój psychiczny⁹. Jak słusznie wywiódł Sąd Najwyższy, naprawienia niemajątkowej szkody spowodowanej zmarnowanym urlopem, powstałym w wyniku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, turysta może żądać na podstawie art. 11a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych. Obowiązek takiej wykładni art. 11a u.u.t.¹⁰ wynika z art. 5 dyrektywy 90/314/EWG z dnia 13 czerwca 1990 r. w sprawie zorganizowanych podróży, wakacji i wycieczek¹¹ oraz orzeczenia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z 12 marca 2002 r. w sprawie C-168/00 *S. Leitner v. TUI Deutschland GmbH*¹². W uzasadnieniu tej decyzji wskazano, że w prawie polskim nie ma możliwości uzyskania zadośćuczynienia w ramach reżimu odpowiedzialności *ex contractu*. Naprawienia szkody niematerialnej powinno dochodzić się w ramach odpowiedzialności deliktowej, czyli na podstawie art. 445 i 448 k.c. Stan taki jest więc sprzeczny z prawem unijnym¹³, gdyż ogólnego rozumienia szkody (*damages*) w dyrektywie 90/314 nie można zawężać restrykcyjnie tylko do szkody materialnej i powinno ono obejmować przyznanie konsumentom wynagrodzenia szkody niemajątkowej (moralnej). Odmienne klasyfikacja w tym przypadku jest niedopuszczalna.

Organizator turystyki odpowiada za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania wynikającego z zawartej z klientem umowy o imprezę turystyczną na zasadzie ryzyka. Nie

⁷ Uchwała SN z dnia 30 grudnia 1971 r., III CZP 87/71, OSNCP 1972, nr 6, poz. 104.

⁸ Wyrok SN z dnia 18 stycznia 1984 r., I CR 400/83, OSNC 1984, nr 11, poz. 195.

⁹ Wyrok SN z dnia 13 marca 1988 r., OSP 1989, nr 2, poz. 35. Spokój psychiczny jako dobro osobiste jest jednak bardzo często krytykowany i nieuznawany w literaturze.

¹⁰ Art. 11a u.u.t. stanowi implementację art. 5 dyrektywy 90/314 do polskiego porządku prawnego i zgodnie z zasadą pierwszeństwa prawa unijnego oraz obowiązkiem prounijnej wykładni krajowych aktów prawnych powinien być rozumiany szeroko, zgodnie z celem dyrektywy zmierzającej do pełnej ochrony konsumentów.

¹¹ Dz.U. WE L z dnia 23.06.1990 r.; dalej: dyrektywa 90/314.

¹² Wyrok ETS z dnia 12.03.2002 r. w sprawie C-168/00 *Simone Leitner*, ECR 2002, s. I-2631. Zob. M. Boszko, *Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie Leitner, odszkodowanie za szkodę niematerialną oraz model odpowiedzialności odszkodowawczej w dyrektywie w sprawie zorganizowanych podróży, wakacji i wycieczek*, TPP 1/2007, s. 29–62.

¹³ Z. Radwański, *W sprawie stosowania prounijnej wykładni prawa polskiego w umowach o usługach turystycznych* [w:] red. A. Choduń, S. Czepita, *W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego*, Szczecin 2010, s. 299 i następne; M. Safjan, *Naprawienie krzywdy niemajątkowej w ramach odpowiedzialności ex contractu* [w:] red. M. Pyziak-Szafrnicka, *Odpowiedzialność cywilna. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara*, Kraków 2004, s. 255.

ma więc wątpliwości co do istnienia odpowiedzialności za szkody majątkowe wynikające *ex contractu* na podstawie art. 471 k.c., jednak problem pojawia się w przypadku doznania szkody niemajątkowej. Co w sytuacji, gdy uczestnikowi imprezy turystycznej będą świadczone usługi niższej jakości niż gwarantowane umową lub określone w materiałach reklamowych, a także zaistnieje brak możliwości skorzystania z fakultatywnych wycieczek lub brak synchronizacji poszczególnych świadczeń?¹⁴. Skutkiem takich niedogodności jest głównie lub wyłącznie dyskomfort psychiczny, stres, brak przyjemności. Czy spędzanie urlopu w takich warunkach może stanowić naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do niezakłóconego urlopu? Sąd Najwyższy na to pytanie odpowiedział przecząco i podkreślił, że każde dobro osobiste skupia w sobie dwa elementy – chronioną wartość oraz prawo żądania od innych jej poszanowania. Natomiast prawo do spokojnego, niezakłóconego urlopu nie realizuje tych wymogów. Jest ono zwykłym przejawem zachowania człowieka, zaspokojeniem doraźnej potrzeby relaksu czy regeneracji sił psychicznych, nie przez wszystkich i w takim samym stopniu odczuwanej. Stanowisko to w pełni zasługuje na aprobatę, gdyż jako dobro osobiste możemy klasyfikować tylko wartość immanentnie związaną z istotą człowieczeństwa, niezależną od woli człowieka, stałą, a także dającą się skonkretyzować i zobiektywizować. W Kodeksie cywilnym brak jest legalnej definicji dóbr osobistych, a jego art. 23 stwierdza tylko, że są nimi w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska. Wyliczenie to nie jest wyczerpujące i ma charakter dynamiczny, a orzecznictwo w miarę zachodzących zmian społecznych poszerza katalog tych dóbr¹⁵.

Dobra osobiste możemy scharakteryzować jako prawa podmiotowe, niemajątkowe, niezbywalne, a także bezwzględne, czyli skutecznym *erga omnes*¹⁶. Zjawisko definiowania nowych dóbr osobistych i kryteriów ich naruszenia oparte jest na koncepcji obiektywnej¹⁷, zgodnie z którą decydujące znaczenie ma ocena z punktu widzenia rozsądnego człowieka, reprezentującego ogólne oceny społeczne, a nie subiektywne przekonanie poszkodowanego. Za dobro osobiste uznana zostanie taka „wartość o charakterze niemajątkowym, wiążąca się z osobowością człowieka, uznana powszechnie w społeczeństwie”¹⁸. Z. Radwański trafnie przyjmuje, że omawiany termin odnosi się:

¹⁴ Przykładowo turysta otrzyma pokój z widokiem na plac budowy, a nie morze; jego hotel znajduje się 2 km, a nie 10 m od plaży, w hotelu brak ciepłej wody, a jest za to brud, zapach stęchlizny i niedobre jedzenie, pokój miał być cichy i spokojny, a znajduje się w pobliżu dyskotek i klubów nocnych.

¹⁵ Zob. B. Gawlik, *Dobra osobiste. Zbiór orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Krakowie*, Kraków 1999.

¹⁶ S. Dmowski [w:] *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, red. S. Dmowski, S. Rudnicki, Warszawa 2011, s. 110.

¹⁷ Jest to koncepcja, która obecnie dominuje w doktrynie i orzecznictwie: Paweł Księżak [w:] *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Część ogólna*, red. M. Pyziak-Szafnicka, Warszawa 2009, s. 128.

¹⁸ A. Szpunar, *Ochrona Dóbr Osobistych*, Warszawa 1979, s. 106.

do uznanych przez system prawny wartości (tj. wysoko cenionych stanów rzeczy), obejmujących fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej¹⁹.

Przeciwagą dla tej koncepcji jest koncepcja subiektywna, która wykreowana została przez S. Grzybowskiego. Według jej założeń „wspólną charakterystyczną cechą wszelkich dóbr osobistych są niemajątkowe, indywidualne wartości świata uczuć, stanu życia psychicznego człowieka”²⁰. Jedynym szablonem więc nie są przeciętne odczucia społeczne, a wewnętrzne i jednostkowe przekonanie, czy czujemy wzburzenie emocjonalne, że nasze konkretne dobro osobiste zostało naruszone. Spersonalizowany szablon odwołujący się do indywidualnej wrażliwości nie jest na obecnym poziomie stosunków społecznych miarodajny i niezbędna jest obiektywizacja w zakresie przesłanek ochrony prawnej²¹, która pozwoli uchronić przed skargami tzw. piniaczy oraz nadwrażliwych i przeczulonych na swoim punkcie osób, traktujących drobne niedogodności jako największe przykrości. Uznanie koncepcji subiektywnej prowadziłoby do konstatacji, że wniesienie powództwa jest dowodem na to, że dana wartość jego dobrem osobistym i doszło do jego naruszenia.

Uwagę zwrócić należy na fakt, że Sąd Najwyższy w głosowanym orzeczeniu podkreślił, że pomimo braku prawa do niezakłóconego urlopu, nie można jednoznacznie wykluczyć, aby poszczególne działania (zaniechanie) organizatora turystyki, powodujące zmarnowany urlop, było jednocześnie naruszeniem jakiegoś dobra osobistego. W przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania umowy o podróż szczególnie często naruszającym dobrem osobistym jest zdrowie przez spowodowanie uszkodzenia ciała, kalectwa, rozstroju zdrowia, pogorszenia ogólnego stanu zdrowia lub osłabienia systemu odpornościowego. Niewłaściwe zachowanie organizatora turystyki może naruszać także nietykalność cielesną, prawo do prywatności, spokój psychiczny czy prawo do korzystania z wartości środowiska naturalnego jak nieskażone środowisko biologiczne i zaspokojenie uczuć estetycznych pięknem krajobrazu²². Dwa ostatnie dobra są jednak nie przez wszystkich akceptowane, więc powoływanie na nie może być w praktyce problematyczne. Moim zdaniem takie zbyt szerokie i ogólne zakreślanie przedmiotu tworzonych przez judykaturę dóbr osobistych prowadzi do wniosku, że każdy ból psychiczny i psychiczne niepokojenie *ex definitione* jest naruszeniem dobra osobistego w postaci spokoju psychicznego. Równie wątpliwe jest przyjęcie, że naruszenie elementów środowiska naturalnego, na przykład ścięcie drzewa, stanowi naruszenie wartości immanentnie

¹⁹ Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2005, s. 160–161.

²⁰ S. Grzybowski, *Ochrona dóbr osobistych według przepisów ogólnych prawa cywilnego*, Warszawa 1957, s. 78.

²¹ E. Skowrońska-Bocian, *Prawo cywilne. Część ogólna. Zarys wykładu*, Warszawa 2005, s. 97; J. Panowicz-Lipska, *Majątkowa ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1975, s. 30.

²² M. Ciemiński, *Naprawienie uszczerbku polegającego na utraconej przyjemności z podróży*, KPP 2/2005, s. 375–376.

związanej z istotą człowieczeństwa, a ponadto takie działanie nie jest bezpośrednio skierowane przeciwko konkretnej, zindywidualizowanej jednostce.

Środki ochrony przewidziane w art. 24 k.c. przysługują tylko w sytuacji, gdy naruszenie dobra osobistego zostanie zakwalifikowane jak bezprawne, czyli sprzeczne z szeroko rozumianym porządkiem prawnym, w tym także z zasadami współżycia społecznego, lecz nie ma obowiązku przypisania winy²³. Konstrukcja ochrony opiera się jednak na domniemaniu bezprawności, które przenosi ciężar dowodu jego braku na podmiot naruszający sferę określonej treści praw podmiotowych. Jednym ze sposobów usunięcia skutków bezprawnego naruszenia konkretnego dobra osobistego może być złożenie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Wybór jego formy i treści determinowany jest zwykle okolicznościami, w jakich doszło do naruszenia dobra osobistego, jego intensywnością oraz zasięgiem, a także osiągnięciem przez pokrzywdzonego satysfakcji²⁴. Nie oznacza to jednak, że pokrzywdzonemu przysługuje kompetencja do arbitralnego uznania, jaki środek efektywnie usunie skutki naruszenia dobra osobistego²⁵. W sytuacji, gdy do naruszenia doszło na łamach prasy, to oświadczenie zawierające przeprosiny czy wyrazy ubolewania należy zamieścić także w prasie. Dla porównania, gdy dobro osobiste zostało naruszone przez uchwałę organu spółki czy na zebraniu współpracowników, to do usunięcia takich skutków następuje w ten sam sposób – w formie uchwały lub ustnie, na zebraniu. Sąd powinien mieć na względzie, że złożenie oświadczenia jest środkiem służącym celom restytucyjnym, a nie represyjnym, a ponadto nie może prowadzić do upokorzenia naruszcyciela²⁶. Przy ocenie „wtargnięcia” w sferę dóbr osobistych danego człowieka należy uwzględnić nie tylko znaczenie dokonanych czynów lub użytych słów, ale także cały kontekst sytuacyjny oraz jego społeczny wydźwięk, analizowany według kryteriów właściwych dla ludzi rozsądnych i uczciwych. Nieodzwonne jest więc zachowanie odpowiedniego umiaru i proporcji²⁷. Co do zasady nie jest adekwatne do sposobu naruszenia dóbr osobistych żądanie przeproszenia w formie zamieszczenia ogłoszenia w prasie, jeżeli do naruszenia nie doszło publicznie. Forma oświadczenia powinna także spełniać kryterium współmierności, a istotą przeprowadzanej weryfikacji powinno być ustalenie, czy dany środek jest wystarczający i proporcjonalny do osiągnięcia zamierzonego celu. W wyjątkowych sytuacjach dopuszczalne jest żądanie złożenia dwukrotnego oświadczenia. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 30 grudnia 1971 r., II CZP 87/71 przyjęto: „Naruszenie nietykalności cielesnej może udowadniać nakazanie, aby osoba, która dokonała tego

²³ P. Księżak [w:] *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Część ogólna*, red. M. Pyziak-Szafnicka, Warszawa 2009, s. 128.

²⁴ S. Dmowski [w:] *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, red. S. Dmowski, S. Rudnicki, Warszawa 2011, s. 126.

²⁵ Wyrok SA w Krakowie z dnia 17 lipca 2002 r., I ACa 544/02, TPP 3/2003, s. 101.

²⁶ Zgodnie z tezą wyroku z dnia 2 lutego 2011 r., II CSK 431/10, LEX nr 784917: „W razie naruszenia dóbr osobistych celem ochrony udzielonej pokrzywdzonemu jest dążenie do usunięcia skutków tego naruszenia i kompensata doznanej krzywdy bez elementu represji podmiotu odpowiedzialnego za naruszenie dóbr osobistych”.

²⁷ Wyrok SN z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00, OSN 2003, nr 9, poz. 121.

naruszenia, przeprosiła poszkodowanego ustnie, ale także dokonała odpowiedniego ogłoszenia w prasie”²⁸. W niniejszym stanie faktycznym Piotr K. z rodziną żądają aż trzykrotnych przeprosin w dwóch dodatkach branżowych w ogólnopolskiej gazecie o wielkim nakładzie – „Rzeczypospolitej”, co moim zdaniem czyni żądanie pozwu całkowicie nieadekwatnym i niewspółmiernym. Krąg osób, które mogły zapoznać się z ewentualnym naruszeniem dobra osobistego, był ograniczony, więc zakres rozpowszechnienia oświadczenia sporządzonego przez organizatora turystyki w prasie cechowałby się skrajną dysproporcją.

5. Podsumowanie

Reasumując powyższe wywody, należy pozytywnie ocenić wyrok Sądu Najwyższego, gdyż jego teza jednoznacznie wskazuje, że trzeba ostrożnie kreować dobra osobiste, aby nie doprowadzić do ich deprecjacji. Katalog dóbr osobistych ma charakter dynamiczny i jest dostosowany do określonego poziomu rozwoju cywilizacyjnego oraz przyjętych w społeczeństwie norm moralnych i prawnych, jednak nie można sztucznie i w nieuzasadniony sposób go rozszerzać w celu zapewnienia możliwości odszkodowania za szkodę niemajątkową pomimo rosnącego znaczenia problemu. Tym bardziej, że naprawienia zmarnowanego urlopu uczestnik imprezy turystycznej może żądać teraz na podstawie art. 11a ustawy o usługach turystycznych, a także zadośćuczynienia w ramach systemu ochrony istniejących dóbr osobistych.

²⁸ OSNCP 1972, nr 6, poz. 104.